

Sygn. akt III Ca 659/13

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Adamczyk (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	inspektor Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 31 października w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S.

przy uczestnictwie: Skarbu Państwa - Lasów Państwowych Nadleśnictwo Ł. i nieznanym z miejsca pobytu C. M., L. M., M. M. działających przez kuratora adw. S. R.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Ns 245/11

p o s t a n a w i a :

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa - Lasów Państwowych Nadleśnictwo Ł. kwotę 900 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznać ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorlicach adw. S. R. kwotę 1 107 zł brutto tytułem wynagrodzenia za sprawowanie funkcji kuratora dla nieznanym z miejsca pobytu uczestników w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorlicach kwotę 1 107 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.**

Sygn. akt III Ca 659/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18.04.2013 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił wniosek (pkt I sentencji), zasądził od wnioskodawczyni M. S. na rzecz Skarbu Państwa Lasów Państwowych Nadleśnictwa Ł. kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II sentencji), przyznał ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Gorlicach), adw. S. R. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką przy ul. (...) w G. kwotę (...),00 brutto (w tym podatek VAT w kwocie 276,00 zł) tytułem wynagrodzenia ze sprawowanie funkcji kuratora dla nieznanymi z miejsca pobytu uczestników (pkt III sentencji), nakazał ściąganie od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Gorlicach) kwoty 2.134,27 zł tytułem zwrotu wydatków na wynagrodzenie biegłego wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa (pkt IV sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że nieruchomości objęta wnioskiem o zasiedzenie o łącznej powierzchni 9,69 ha położona jest w N. gmina U. i składa się z: - działek ewidencyjnych nr (...) o pow. 0,86 ha, (...) o pow. 1,28 ha, objętych księgą wieczystą KW nr (...), w której jako właściciel wpisany jest Skarb Państwa Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ł., - działek ewidencyjnych (...) o pow. 0,18 ha oraz nr (...) o pow. 0,98 ha objętych księgą wieczystą KW nr (...), w której jako właściciel wpisany był C. M., - działek ewidencyjnych nr (...) o pow. 0,16 ha, nr(...)o pow. 2,36 ha objętych księgą wieczystą nr (...), w której jako właściciele wpisani są C. M., L. M., (...), - działki ewidencyjne nr (...) o pow. 0,44 ha objętej księgą wieczystą KW nr (...), w której jako właściciel wpisana jest L. M., - działki ewidencyjne nr (...) o pow. 2,02 ha objętej księgą wieczystą KW nr (...), w której jako właściciel wpisany jest M. M..

Działki ewidencyjne nr (...) w ewidencji gruntów wpisane są grunty leśne, z kolei działki (...) wpisane są częściowo jako łąki, pastwiska, grunty leśne i częściowo grunty rolne. Co do działek objętych wnioskiem nie toczyło się postępowanie uwłaszczeniowe i nie był wydany (...). Aktem notarialnym rep. A nr (...)sporządzonym w dniu 2.07.1998 roku B. S. – mąż wnioskodawczyni M. S. darował wnioskodawczyni posiadanie działek objętych wnioskiem, które sam posiadał od lat 80-tych XX wieku.

B. S. i wnioskodawczyni M. S. zawarli związek małżeński w dniu 13.09.1997 roku.

Działki ewidencyjne nr (...) w latach 1975 - 1985 w Planie Urządzenia Gospodarstwa Leśnego Nadleśnictwa Ł. wchodziły w skład Leśnictwa B., (jako część składowa oddziałów i wydzieleń), tj. oddział nr 65 wydzielenie „c” o pow. 10,14 ha i wydzielenie „i” o pow. 3,25 ha.

W planie na lata 1989 do 1998 do oddziału nr 65 działki te wchodziły w skład wydzielenia „a” o pow. 20,33 ha i „b” o pow. 12,71 ha.

Nadleśnictwo w ramach zagospodarowywania lasu opartego o powyższe plany na wydzieleniach, w skład których wchodziły działki ewidencyjne nr (...) w oddziale "65 a" dokonywało cięć w ramach użytkowania przedrębego - trzebież późna w latach 1998 - 2008, pozyskiwania grubizny w latach 1999 - 2008, czynności z zakresu hodowli lasu - sadzenia w latach 1999 - 2008, w oddziale "65 b" pozyskiwania grubizny w latach 1999 - 2010, pielęgnowania młodego pokolenia w latach 2006 i 2009 - 2011, w oddziale 64 b (niewielka część działki ewidencyjnej nr (...)) pozyskiwania grubizny 1999 - 2011, w oddziale 65 c pozyskiwania grubizny w latach 2009 - 2011.

Ani B. S., ani M. S. nie korzystali w żaden sposób z działek leśnych oznaczonych jako działki ewidencyjne nr (...). W latach 70-tych i 80-tych XX wieku część nieruchomości objętej wnioskiem była koszona przez okolicznych mieszkańców, niewielka część była polem ornym. Działki (...) w terenie stanowią pas gruntu porośnięty drzewami różnych gatunków - brzozy, buki, graby, lipy i sosny. Działki (...) są odrębnymi gruntami, także porośniętym drzewami podobnie jak opisywane wcześniej działki. Działki stanowią nieużytki, są zakrzaczone i zadrzewione. Drzewa te stanowią samosiejki. M. S. była właścicielką domu w N. i na opał oraz do remontu pozyskiwała do 1993 roku drewno z tych działek. W 1993 roku wnioskodawczyni sprzedała dom. B. S. zmarł w 1999 roku. Wnioskodawczyni M. S. po śmierci męża zaprzestała wycinać zarastające wikliną i samosiejkami łąki. Od co najmniej pięciu lat wnioskodawczyni M. S. nie korzystała z działek objętych wnioskiem w żaden sposób. Wniosek M. S. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne nr (...) jest w ocenie Sądu niezasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu wnioskodawczyni M. S. nie wykazała by ona bądź jej poprzednicy prawni (B. S., J. S. (1)) posiadali sporne nieruchomości samoistnie. Nawet jeżeli wnioskodawczyni bądź jej mąż posiadali sporne nieruchomości czyli służyło im tzw. corpus, co zdaniem Sądu nie zostało wykazane, to z pewnością brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by wnioskodawczyni i jej poprzednicy mieli wolę władania nieruchomością jak właściciele. Z samego faktu udzielania osobom trzecim zgody na wykaszanie bliżej nieokreślonych nieruchomości nie wynika jeszcze chęć władania nieruchomością jak właściciel. Zezwolenia takiego udzielić może bowiem także posiadacz zależny.

Nadto z oględzin przedmiotu wniosku w szczególności oględzin działek ewidencyjnych nr (...) wynika, iż są to działki zakrzaczone, porośnięte różnymi drzewami, samosiejkami, co wskazuje, iż na tych działkach od wielu lat nie była prowadzona żadna gospodarka i nikt tych działek nie użytkował. Sama wnioskodawczyni twierdziła, iż od śmierci męża działki zaczęły zarastać, a co najmniej od pięciu lat nie prowadzi na nich żadnych prac. Skoro tak, to nawet gdyby przyjąć jak wnioskowała M. S. początek biegu terminu zasiedzenia na 1.01.1980 roku, do czego brak jest w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, to przy ustaleniu, co nie budzi wątpliwości, że posiadanie to miałyby charakter posiadania w złej wierze, termin zasiedzenia upłynąłby z dniem 1.01.2011 roku.

Tymczasem sama wnioskodawczyni twierdziła, iż co najmniej od 2008 roku żadnych czynności na wymienionych działkach nie wykonuje. Należałoby zatem w takim przypadku uznać, że jeżeli wnioskodawczyni posiadała przedmiotowe działki w sposób prowadzący do zasiedzenia, to z chwilą zaprzestania na nich jakichkolwiek prac posiadanie to faktycznie i tak utraciła, ponieważ w żaden sposób działkami tymi już nie władała.

Z kolei odnośnie działek nr (...) będących własnością Skarbu Państwa wnioskodawczyni nie wykazała żadnym dowodem by wykonywała co do tych nieruchomości jakiejkolwiek akty posiadania w okresie od 1980 roku. Co do tych działek właściwą gospodarkę leśną prowadził jedynie Skarb Państwa i jedynie Skarb Państwa działki te posiadał samoistnie.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone apelacją przez wnioskodawczynię, w której zarzuciła naruszenie :

- art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. polegające na błędnej wykładni w/w przepisów poprzez przyjęcie, że zarówno wnioskodawczyni jak i jej poprzednicy prawni nie mieli woli władania nieruchomościami objętymi wnioskiem dla siebie jak właściciele i brak jest po ich stronie samoistności posiadania nieruchomości objętych wnioskiem przez okres niezbędny do zasiedzenia,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, prowadzące do ustaleń faktycznych błędnych, a będących podstawą zaskarżonego postanowienia,
- art. 610 k.p.c. w zw. z art. 677 k.p.c. polegające na nie uwzględnieniu terminu zasiedzenia na korzyść wnioskodawczyni obejmujący okres samoistnego posiadania przez jej poprzedników prawnych, które to okoliczności Sąd I instancji winien był zbadać.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- dopuszczenie dowodu z dokumentów tj. zaświadczeń o opłaceniu podatków przez B. S. z daty 8.05.1998 r. nakazów płatniczych, tytułów wykonawczych i potwierdzeń wpłat należności podatkowych przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni oraz wobec zanegowania tego faktu przez Sąd I instancji pomimo zeznań składanych, w tym przedmiocie przez świadka P. S., które to dokumenty odnalazła wnioskodawczyni w archiwum rodzinnym oraz zaświadczenia o opłaceniu podatku przez wnioskodawczynię, na okoliczność, iż wnioskodawczyni opłacała podatek od nieruchomości objętych wnioskiem,
- przesłuchanie świadka J. J., na okoliczność dokonywania prac na zlecenie wnioskodawczyni przez w/w świadka w ostatnim czasie od około 5 lat wobec przyjęcia przez Sąd Rejonowy w Gorlicach, że zeznania wnioskodawczyni wskazują na brak władania od 5 lat przedmiotowymi działkami podczas gdy wnioskodawczyni zeznała, że nie wycina zakrzaczeń, lecz wykonywał to w/w świadek na jej zlecenie,

- zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni nieruchomości położonej w N., gmina U. o łącznej powierzchni 9,69 ha, składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) o pow. 0,86 ha, nr (...) o pow. 1,28 ha, objętych KW (...), nr (...) o pow. 0,18 oraz (...) o pow. 0,98 ha objętych KW (...), nr (...) o pow. 0,16, nr (...) o pow. 2,36 ha objętych KW (...), nr (...) o pow. 0,44 ha objętej KW nr (...), nr (...) o pow. 2,02 ha obj. KW (...), przy doliczeniu samoistnego posiadania przez poprzedników wnioskodawczyni w/w nieruchomości datującego się od około 1960 r.; ewentualnie stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni nieruchomości nr (...) o pow. 0,18 oraz (...) o pow. 0,98 ha objętych KW (...), nr (...) o pow. 0,16 ha, nr (...) o pow. 2,36 ha objętych KW (...), nr (...) o pow. 0,44 ha objętej KW nr (...), nr (...) o pow. 0,44 ha obj. KW nr (...), nr (...) o pow. 2,02 ha obj. KW (...) przy doliczeniu samoistnego posiadania przez poprzedników wnioskodawczyni w/w nieruchomości datującego się od około 1960 r.; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania za I instancję, kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego w taryfowej wysokości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Podniesione w niej zarzuty są nieskuteczne. Nie zachodzą również uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu, a skutkiem których byłyby nieważność postępowania.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

W związku z zawartymi w apelacji wnioskami dowodowymi w pierwszej kolejności należało odnieść się do możliwości procesowej uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu II instancji zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe należało pominąć, gdyż apelująca nie wykazała przesłanek warunkujących ich uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Apelująca oprócz lakonicznego stwierdzenia, iż wskazane w apelacji dokumenty odnalazła w archiwum rodzinnym skutecznie nie wywiodła, że nie mogła na nie powołać się przed Sądem Rejonowym. Wniosek inicjujący postępowanie był formułowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Wnosząc o zasiedzenie nieruchomości jest oczywistym konieczność wykazania przesłanek prowadzących do zasiedzenia. Powołanie się we wniosku przez wnioskodawczynię na fakt przeniesienia posiadania nieruchomości wskazanych w akcie notarialnym z dnia 2 lipca 1998r. przez jej męża był niewystarczający. Konieczną bowiem przesłanką zasiedzenia jest władanie nieruchomością jak właściciel. Powoływanie na te okoliczności dowodów z zeznań świadków, bądź dowodów w postaci dokumentów było koniecznością znaną profesjonalnemu pełnomocnikowi. Uznać zatem należało, że nie ma usprawiedliwienia dla mało efektywnej inicjatywy dowodowej, która to spowodowała, że przedstawiony przez wnioskodawczynię materiał dowodowy nie dał podstawy do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie.

Sąd Rejonowy dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy w całości akceptuje te ustalenia, albowiem jednoznacznie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Również ocena prawna stanu faktycznego sprawy w pełni zasługuje na aprobatę.

Wskazać należy, że zasiedzenie stanowi odstępstwo od zasady nienaruszalności prawa własności w związku z czym wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 października 2010 r., sygn. IV CSK 152/10). Oznacza to, że jedynie taki materiał dowodowy, który w sposób jednoznaczny prowadzi do przekonania, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia pozwala na uwzględnienie wniosku. Jakikolwiek wątpliwości muszą być poczytywane natomiast na korzyść właściciela.

W niniejszej sprawie w kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego wątpliwości takie z całą stanowczością występują.

Stosownie do treści art. 172 kc do nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest jej posiadanie samoistne przez określony w ustawie okres czasu. Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie. Brak jednej z nich nie pozwala zatem na uwzględnienie wniosku bez względu na ewentualne wypełnienie drugiej.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie można natomiast skutecznie twierdzić aby wnioskodawczyni wykazała przesłanki uzasadniające stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem.

Uwypuklić w tym miejscu należy, że samoistność posiadania charakteryzuje władanie rzeczą z wyłączeniem innych osób. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. III CSK 144/09 zasiedzenie biegnie przeciwko osobie, która legitymuje się tytułem prawnym do nieruchomości ale ze swego prawa nie korzysta. W sytuacji, gdy właściciel w stosunku do swej nieruchomości nadal podejmuje czynności wynikające z przysługującego mu prawa zasiedzenie jest niemożliwe. Nie ma tu przy tym znaczenia częstotliwość takich czynności. Właściciel nie traci władztwa, jeżeli wykonuje względem rzeczy przysługujące mu uprawnienia, choćby nawet w ograniczonym zakresie (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10.11.2005 r., sygn. III CK 168/05).

Powyższe uwagi należy w szczególności odnieść do przedmiotu wniosku obejmującego działki nr (...) o pow. 1,28 ha, KW nr (...), w której jako właściciel wpisany jest Skarb Państwa Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ł.. Zgodnie z ustną opinią biegłego korespondującą z opinią pisemną (k.234) działki nr (...) znajdują się wewnątrz obszaru, który jest lasem. Obszar ten nie odróżniał się od otaczających go sąsiednich działek, porośnięty był drzewami i krzewami. Uczestnik Skarb Państwa Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ł. wykazał w postępowaniu przed Sądem I instancji, że w ramach zagospodarowywania lasu opartego o plany urządzania gospodarstwa leśnego Nadleśnictwa Ł. dokonywał cięć, trzebieży, pozyskiwania grubizny, sadzenia i pielęgnowania młodego pokolenia. Podejmując zatem czynności odpowiadające charakterowi nieruchomości wykonywał czynności władania odpowiadające prawu własności. Prawidłowe w tej sytuacji było ustalenie Sądu I instancji, że wniosek w tym zakresie podlegał oddaleniu. Zarówno z przyczyn wskazanych wyżej jak i z braku wykazania, że ani wnioskodawczyni ani jej poprzednik prawny nie korzystali w żaden sposób z działek leśnych oznaczonych jako działki nr (...).

Zauważyć i podkreślić należy, że apelująca w złożonej apelacji mając niewątpliwie na uwadze taki stan rzeczy składała ewentualny wniosek o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku jedynie w zakresie działek pozostałych stanowiących własność osób fizycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego jednak i w tym zakresie wniosek apelującej nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak podkreślono to już wyżej zasiedzenie będąc odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności wymaga jednoznacznego wykazania przesłanek z art. 172 kc. Wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności. Tylko materiał dowodowy, który w sposób jednoznaczny prowadzi do przekonania, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia pozwala na uwzględnienie wniosku. Oceniając zarzuty podniesione w apelacji w zakresie ustaleń Sądu dotyczących nieruchomości stanowiących własność osób fizycznych Sąd Okręgowy uznał, że nie podważyły one stanowiska Sądu I instancji.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego sprawy wyprowadził z niego wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Dowody przeprowadzone przez Sąd były ocenione konkretnie w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Sąd I instancji w sposób bezstronny racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, wając moc oraz wiarygodność przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wskazując przyczyny braku dania wiary określonym dowodom Sąd I instancji spełnił wymogi oceny dowodów określone przepisem art. 233 kpc.

Ustosunkowując się do podniesionych w apelacji zarzutów nakierowanych na ocenę materiału dowodowego wpierv wskazać należy, iż o tym, czy posiadanie jest samoistne, a tylko takie może prowadzić do zasiedzenia, rozstrzyga stan woli posiadacza i jej uzewnętrznienie. Posiadacz, który wie, że nie jest właścicielem, ale chce posiadać nieruchomość tak jak właściciel i wolę swoją manifestuje, jest traktowany jako posiadacz samoistny. Stawiając taki warunek, odsyła ustawodawca do pojęcia zawartego w definicyjnej normie art. 336 k.c. Z art. 336 k.c. wynika, że posiadaczem

samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (zob. m.in.: wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000 r., V CKN 164/00, Lex nr 52668; postanowienie SN z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 891/00, Lex nr 54474).

Wyniki oględzin przedmiotu wniosku zawarte i przeanalizowane w opinii z dnia 22.10.2012 r. sporządzonej przez biegłego sądowego J. S. (2) (k.209) rodziły konieczność wykazania przez wnioskodawczynię, iż korzystanie przez nią jak i przez jej poprzedników prawnych z przedmiotu wniosku miało charakter właścicielski i było dostrzegalne przez osoby trzecie. Z opinii geodezyjnej wynikało bowiem, że wnioskodawczyni podczas dodatkowych oględzin okazała w terenie obszar gruntu, który według identyfikacji biegłego geodety odpowiada działkom ewidencyjnym (...). Obszar ten jest porośnięty drzewostanem liściastym i iglastym i od strony południowo – zachodniej tj. od działki (...) oraz południowo – wschodniej tj. od działek (...) przylega do działek zagospodarowanych rolniczo jako łąki. Kolejny obszar wskazywany przez wnioskodawczynię również był porośnięty drzewami i krzewami i były to działki nr (...). Działka nr (...) porośnięta była trawą. Opinia ta nie dostarczyła informacji aby na działkach objętych wnioskiem istniały jakiegokolwiek ślady użytkowania.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania samej wnioskodawczyni, dał podstawę do przyjęcia, że zarówno jej poprzednicy prawni jak i ona sama nie byli samoistnymi posiadaczami okazanego przedmiotu wniosku. Wnioskodawczyni przesłuchiwana po raz pierwszy (k.87/2) opisywała wprawdzie sposób korzystania z przedmiotu wniosku lecz z treści tych zeznań nie wynika aby teren ten był wykorzystywany wyłącznie przez osoby wskazane we wniosku inicjującym postępowanie i aby osoby trzecie uważały ją, jej męża czy poprzedników prawnych B. S. za właścicieli spornego terenu. Zwłaszcza, że z treści ponownie złożonych przez wnioskodawczynię zeznań (k.234/2) wynika, iż nie zajmowała się ona gospodarką leśną, do lasu nie chodziła i nie wie jak wyglądała gospodarka na działkach leśnych. Ta treść zeznań wnioskodawczyni stoi w opozycji z treścią uprzednich zeznań, z których wynikało, że po śmierci męża działki zaczęły zarastać, w kolejnych zaś latach ona wycinała zakrzaczenia a gdzieś od czterech lat już ona ich nie wycina. Z tych zeznań wnioskować by należało, że teren objęty wnioskiem był jej znany. Wnioskodawczyni przesłuchiwana ponownie wskazała natomiast, że pamięta, że na jednej działce była uprawa owsa przy czym zeznająca miała na myśli okres, którego osobiście nie pamięta, a wie to z opowiadań osoby, które te prace wykonywały, a w tej chwili nie pamięta jej nazwiska. Powyższe zeznania z uwagi na częściową wzajemną sprzeczność a także swoją treść wskazują, iż wnioskodawczyni nie zachowywała się w taki sposób aby można było przypisać jej przymiot samoistnego posiadacza.

Wbrew zarzutom apelującej z zeznań świadka P. S. wynika, że znał on męża wnioskodawczyni, który płacił podatek z pól, które częściowo były koszone na siano a częściowo zarastały wikliną i brzozą. „Jeżeli były koszone to kosili je ludzie ze wsi”. W ocenie świadka, jeżeli pola były koszone to o zgodę pytano się B. S.. Jest to tylko przypuszczenie świadka. Świadek ten nigdy nie widział aby taka zgoda była przez męża wnioskodawczyni wyrażana, nie podał też nazwisk osób, które by jego poinformowały o tego typu praktyce. Zeznania świadka S. H. nie tylko nie wykazały twierdzeń zawartych we wniosku lecz uczyniły wersję wnioskodawczyni jeszcze bardziej mało wiarygodną. Według świadka pojawiał się on na terenie objętym wnioskiem lecz na prośbę wnioskodawczyni. Za właściciela uważał wnioskodawczynię. Ta część zeznań świadka jest sprzeczna z treścią zeznań wnioskodawczyni, według których nie zajmowała się ona gospodarką leśną, do lasu nie chodziła i nie wie jak wyglądała gospodarka na działkach leśnych.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tworzył spójnej, logicznej całości przez co wersja wnioskodawczyni nie mogła się ostać.

Odnośnie zeznań świadków K. Ż., K. B. i A. B. wskazać należy, iż są one spójne oraz stanowcze. Wbrew zarzutom apelującej, K. B. i A. B. stwierdzili, że w przypadku działek nr (...) nigdy nie były one posiadane przez osoby trzecie. Świadek K. Ż. zeznał natomiast, iż nic mu nie jest wiadome na temat działek nr (...) lecz dodał, że nic też nie słyszał aby co do przedmiotu wniosku były sprawy czy aby ktoś cokolwiek pozyskiwał na tym terenie. Wobec braku innych dowodów wykazujących objęcie przedmiotu wniosku w samoistne posiadanie wniosek o zasiedzenie nie mógł podlegać uwzględnieniu.

Zauważyć nadto należy, że twierdzenia zawarte w apelacji jakoby istniała podstawa do stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości na rzecz innych osób niż wnioskodawczyni i w innej dacie niż podała sama wnioskodawczyni we wniosku nie znajdują uzasadnienia. Zgodzić się wprawdzie należy, że w sprawie o zasiedzenie Sąd stwierdza nabycie własności na rzecz tego czyje prawa zostały w postępowaniu wykazane, ale w niniejszej sprawie nie zachodziły warunki do stwierdzenia zasiedzenia ani na wnioskodawczynię ani na rzecz innych osób. Postępowanie dowodowe przed Sądem nie wykazało bowiem, by nastąpiła z mocy art. 172 kc zmiana właściciela nieruchomości objętej wnioskiem. Sąd z urzędu nie miał obowiązku prowadzenia żadnego postępowania dowodowego. Obowiązki wskazywania dowodów spoczywały na wnioskodawczyni, która w trakcie trwania postępowania przed Sądem I instancji, będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika mogła reagować na wyniki postępowania dowodowego zgłaszając ewentualnie dalsze wnioski dowodowe. Podkreślić nadto należy, że mąż wnioskodawczyni B. S. był z zawodu adwokatem i to występującym głównie w sprawach cywilnych, w związku z czym gdyby zachodziły warunki stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości na jego rzecz to niewątpliwie wystąpiłby do Sądu ze stosownym wnioskiem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 510 § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6, § 8 pkt 1 w zw. z §13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348), oraz na podstawie § 3 ust.1, 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.08.1982 r. w sprawie stawek, warunków przyznawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należności kuratorów (Dz. U. z 1989 r., Nr 60, poz. 360) w zw. z § 2, ust. 3, § 6 pkt 6, § 8 pkt 1 w zw. z §13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348).

(...)